

BIULETYN

Tekst nieantoryzowany

Nr 904/X kad.

KOMISJA ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH /31/
----- KOMISJA USTAWODAWCZA /250/ -----

Dnia 9 stycznia 1991 r. Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ustawodawcza, obradujące pod przewodnictwem posła Stanisława Gabrielskiego /PKLD/, rozpatrzyły w ramach pierwszego czytania:

poselski projekt ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

W posiedzeniu uczestniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jerzy Zimowski oraz Komendant Główny Straży Pożarnych, gen. Andrzej Stefanowski.

Poseł Stanisław Gabrielski /PKLD/: W ramach pierwszego czytania mamy dzisiaj rozpoznać poselski projekt ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Wpłynął też kilka miesięcy temu projekt poselski ustawy o ochronie przeciwpożarowej. W rozpatrywaniu tego projektu zaszło pewne uchybienie, tak więc proponuję, by do prac w podkomisji skierować oba projekty. Teraz proponuję wysłuchanie krótkiego wprowadzenia, a następnie przeprowadzenie ogólnej wymiany poglądów.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Straży Pożarnych we Wrocławiu ppłk Andrzej Jaroszek: Jest nam bardzo miło, że po raz pierwszy, jako strażacy możemy wziąć udział w posiedzeniu Komisji sejmowej i przedstawić projekt ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Projekt powstał na Dolnym Śląsku, został opracowany przez grupę oficerów przy wydatnej pomocy pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego. Porównywaliśmy go z ustawą o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, która stanowi, że minister ten sprawuje nadzór nad strażami pożarnymi.

Proponujemy utworzenie jednolitej struktury Państwowych Straży Pożarnych, w przeciwieństwie do podobnych struktur. Znacznie poszerzyliśmy zadania straży, nie tylko zajmowałyby się one ochroną przeciwpożarową, gaszeniem pożarów i przeciwdziałaniem klęskom

też służby.

Ppłk A. Jaroszek wspomniał, że projekt został opracowany na Dolnym Śląsku, mam jednak pytanie, czy był on szerzej konsultowany w środowisku strażaków? Czy poprzez zmianę nazwy zamierzacie uzyskać zunifikowanie straży? Stwierdzam, że jestem absolutnym zwolennikiem recypowania uprawnień pragmatycznych.

Poseł Franciszek Rusnarczyk /PKLD/: Istnieją dwie intencje opracowania tego projektu: uregulowanie pragmatyki i ustawowe stworzenie ochrony przeciwpożarowej.

Reprezentuję małe środowisko, w nich właśnie zasadniczą rolę odgrywają OSP. Nie wyobrażam sobie więc, by do krajowego systemu gaśniczego nie były włączone OSP. Są to bardzo sprawne i dobrze wyposażone jednostki. W związku z tym mam pytanie, jaka jest intencja włączenia OSP do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego? Może wmontować je w ten system poprzez stworzenie w jednostkach OSP stanowiska strażaka zawodowego?

I jeszcze jedna uwaga. O ile rozumiem zapis zakazujący przynależności partyjnej policjantów, to chyba wobec strażaków jest on przesadą.

Poseł Adam Zimnicki /PSL/: Nie jestem członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, ale jestem zainteresowany problemami OSP. W związku z tym chciałem zapytać, dlaczego nie rozpatruje się wspólnie ustawy o PSP i OSP?

Poseł Lech Paprzycki /PSL/: Należę do tej zdecydowanej większości w Sejmie, która niewiele wie o straży pożarnej. Nie jestem więc w stanie merytorycznie wypowiedzieć się o tym projekcie i uważam, że jego szczegóły można wyjaśnić podkomisji, tak by ustawa była jasna dla wszystkich. Dzisiaj natomiast powinniśmy ocenić, czy dobra jest koncepcja projektu. Jeśli wydamy mu ocenę pozytywną, to powinniśmy, nie wdając się w szczegóły, powołać podkomisję.

Wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Zimowski: W imieniu administracji rządowej odpowiem na kilka zasadniczych pytań, które tutaj postawiono.

Projekt ustawy o PSP jest znany naszemu ministerstwu, było ono zainteresowane jego powstaniem, uczestniczyło w tworzeniu społecznego projektu ustawy. Taki sam projekt skierowano do Rady Ministrów, jednak utknął on tam napotykając na trzy zasadnicze

przeszkody. Pierwsza z nich była taka, że w tej chwili światową tendencją jest rozwijanie samorządności i regionalności. Łączenie straży z tymi instancjami. My tymczasem proponujemy scentralizowaną organizację. Na tę wątpliwość odpowiedzieli, że w obecnym zamieszaniu administracyjnym, przy dużych napięciach społecznych potrzebne jest nam stworzenie silnego organu centralnego przy tworzeniu straży pożarnych. Zauważyliśmy, że na Węgrzech łączenie straży pożarnych z organami samorządowymi nie udało się. Uważamy, że ten okres historii wymaga organu centralnego. Było to już zresztą przesądzone przy tworzeniu ustawy o MSW, podobnie myśleliśmy w sprawach policji i straży granicznej.

Drugi problem polegał na tym, czy najpierw powinna powstać ustawa o ochronie przeciwpożarowej, czy też ustawa o strażakach pożarnych, Zastanawiano się też, czy nie zrobić jednej ustawy o jednej służbie.

W Radzie Ministrów najwięcej było zwolenników stanowiska, że najpierw powinna powstać ustawa o ochronie przeciwpożarowej. Jest ona jednak bardzo trudna do uzgodnienia, rodzi się już po kilku latach, bo tyle jest spraw i interesów do uzgodnienia. To państwowa służba, jej działanie wymaga zaś szybkiego uregulowania. Wyciągamy tu z założenia, iż tworzy się PSP, która jest organem centralnym podległym MSW. W niczym nie zmienia to sytuacji OSP organizacji społecznej o statusie stowarzyszenia, ma ona pełną samodzielność. My nie mamy nic do OSP poza tym, co ustawa o ochronie przeciwpożarowej nałoży na PSP w zakresie opieki nad OSP. Chcę zresztą zauważyć, że OSP zwracają się do nas byśmy przejęli ich dofinansowywanie, bowiem ich kontakt z samorządem jest teraz dość trudny.

Zakładowe straże pożarne są wewnętrznym problemem podmiotów gospodarczych, ale jakąś kontrolę nad nimi państwo powinno zachować. W tej ustawie regulujemy to, co ma zależeć od rządu. Kontrolując, chcemy uregulować działalność PSP, nie wnikając w autonomię zakładowych i ochotniczych straży pożarnych. Proponujemy natomiast stworzenie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, w którym PSP musi odgrywać zasadniczą rolę.

Jeszcze raz pragnę stwierdzić, że bardzo wysoko oceniamy działalność ochotniczych straży pożarnych bez których, nie ma ochrony przeciwpożarowej. Poliką resortu jest utrzymanie tej organizacji.

Trzecie poruszone tu zagadnienie, to kwestie budżetowe. Jest to wielki problem w części pragmatycznej, po prostu w tej chwili nie ma na to pieniędzy. Tak więc trzeba by te propozycje odłożyć w czasie, bądź zrezygnować z części pragmatycznej.

Gen. Andrzej Stefański: Przedstawiony projekt ustawy o PSP zawiera w swej treści propozycje dokonania wielu istotnych, a nawet doniosłych zmian w ustroju straży pożarnych oraz w całym systemie ochrony przeciwpożarowej w naszym kraju. Najważniejsze z tych propozycji zmierzają w następujących kierunkach:

- koncentracji zadań i kompetencji w zakresie ochrony przeciwpożarowej w gestii systemu państwowych organów administracji specjalnej;
- ujednoczenia systemu zarządzania ochroną przeciwpożarową w skali całego państwa;
- modernizacji statusu prawnego funkcjonariusza pożarnictwa;
- utworzenia krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz stworzenia zespołu norm prawnych będących podstawą działania w wypadkach wszelkich zagrożeń życia, zdrowia i mienia, wymagających zorganizowanego działania i interwencji państwa.

O właściwej wartości prezentowanego projektu ustawy stanowi przede wszystkim podjęta w nim próba wprowadzenia innego niż dotąd sposobu rozwiązania problemu specjalizacji w terenowym aparacie administracji państwowej. Jest to problem tkwiący w konieczności rozstrzygnięcia dylematu: tworzyć wąsko wyspecjalizowane organy administracji, czy też umieszczać daną działalność w gestii organu o bardzo szerokich kompetencjach? Obecna sytuacja nakazuje, moim zdaniem, odejście od rozwiązań z lat 1973 - 1983, przywróconych wiosną 1990 r. przepisami ustawy z 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej. W tym to okresie zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej były objęte właściwością terenowych organów administracji zespolonej. Organami tymi byli w szczególności wojewodowie, którzy swe zadania wykonywali przy pomocy urzędów wojewódzkich, w tym komend wojewódzkich straży pożarnych, będących jednostkami organizacyjnymi, działającymi na prawach wydziału urzędu wojewódzkiego.

Ustawą z 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, kierownicy wydziałów urzędu wojewódzkiego uzyskali status samodzielnych organów administracji państwowej.